



# GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV. PONIEDZIAŁEK 13 GRUDNIA 1948 ROKU Nr. 341 (1286)

## Chiny zrzucają jarzmo faszystowskiej dyktatury Czang-Kai-Szeka

**Kwantien, Kiasham i Jangczou — zdobyte. Ofensywa na zagłębie węglowe w Tangszanie**

LONDYN PAP. — Oddziały chińskiej armii ludowej przerwały ostatnią linię obrony Czang-Kai-Szeka w pobliżu Peng-Pu, przecinając linię kolejową z Tsinpu i zajmując dwa miasta Kwantien i Kiasham, oddalone o 72 i 80 km. od Peng-Pu. W ten sposób ostatnia przeszkoda na drodze do Nankinu została przezwyciężona.

Wojska ludowe wdarły się do miasta Jangczou, położonego na północnym brzegu Jang-Tse-Kiang na przeciwko Czingtiang, stolicy prowincji Yang-Su.

W trójkącie Kiangsu — Anhwei — Honan otoczone armie kuomintangowskie zaprzęły stawiania oporu. Sytuacja drugiej i trzeciej armii Czang-Kai-Szeka, otoczonej na północny zachód od Suhsien, jest krytyczna.

Na froncie północnym oddziały chińskiej armii ludowej zbliżają się do Pekinu.

LONDYN PAP. — Wojska Czang-Kai-Szeka ewakuowały w niedzielę Tangszan, położony w odległości 100 km. na północny wschód od Tientsinu. W okręgu Tangszan

znajduje się największa w Chinach kopalnia węgla i rudy. Jak przypuszczają, wojska kuomintangowskie rzucone zostały w kierunku Pekinu, gdzie sytuacja, jak podaje Reuter, jest nad wyraz groźna dla Czang-Kai-Szeka. W samym Pekinie, jak wynika z ostatnich doniesień, wzrasta panika, spotęgowana zwłaszcza faktem ewakuowania stacji kolejowej Nakou, oddalonej od Pekinu o 40 km., na linii wiodącej do Siuyuan.

## Zamknięcie trzeciej sesji ONZ

PARYŻ PAP. — W niedzielę w godzinach wieczornych zakończyła się trzecia sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ, trwająca blisko 3 miesiące.

Przemówienie końcowe wygłosił sekretarz

generalny ONZ Trygve Lie, który w krótkich słowach podziękował dr. Evattowi za przewodniczenie obradom Zgromadzenia Generalnego oraz rządowi francuskiemu za udzielenie gościnności Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po podpisaniu rozejmu w Jerozolimie



Muhtar Faradis, dowódca wojsk arabskich w Jerozolimie, po podpisaniu rozejmu udziela wywiadu przedstawicielom prasy.

Weterani rewolucji 1905 r. czczą Kongres Zjednoczeniowy

WARSZAWA PAP. — Około 200-tu weteranów rewolucji 1905 r. zebrało się 12 bm. w sali konferencyjnej Warszawskiego Komitetu PPR w celu uczczenia Kongresu Zjednoczenia obu partii robotniczych. Referat obrazujący drogę walk i potyczek, klęsk i zwycięstw jaką proletariatu polski przeszedł do dnia swego triumfu — jedności ruchu robotniczego w Polsce, wygłosił sekretarz Związku Weteranów tow. Zieliński-Barwinek.

Jeden z najstarszych weteranów tow. Tadeusz Radwański z dumą przypomniał chlubne dzieje SDKPiL oraz KPP. Mówca podkreślił szczerą patriotyzm rewolucjonistów polskich, ich gorącą miłość do narodu, do mas ludowych, których wolność i niezawisłość była im droższą ponad życie. Rewolucjoniści polscy uważali walkę przeciwko rodzinnej burżuazji za odcinek światowego frontu walki proletariatu przeciwko kapitalizmowi. Członkowie SDKPiL i później KPP oraz szczerzy lewicowcy w szeregach PPS walczyli pod sztandarami internacjonalizmu.

Weterani uchwalili rezolucję — list do Kongresu Zjednoczeniowego, w którym wyrazili swą głęboką radość z powodu połączenia się partii robotniczych. Specjalni delegaci Związku Weteranów złożą rezolucję Prezydium Kongresu.

## Anglosasi zagarniają byłe kolonie włoskie

Bezprawny podział obszarów kolonialnych — dokonany przez USA i W. Brytanię

MOSKWA (PAP) — Nawiązując do marnotrawstwa brytyjsko-amerykańskich, które doprowadziły do skreślenia z porządku dziennego sesji ONZ sprawy b. kolonii włoskich, dziennik „Izwestia” stwierdza, że między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi istnieje tajny układ, przewidujący samowolne rozwiązania kwestii b. kolonii włoskich, chociaż w myśl traktatu pokojowego z Włochami o losie tych kolonii powinny zdecydować cztery wielkie mocarstwa, a w razie niemożności osiągnięcia porozumienia, — powinna to uczynić ONZ.

„Izwestia” wskazuje, że umowa brytyjsko-amerykańska w sprawie kolonii włoskich związana jest z montowaniem bloku atlantyckiego. Przy decydowaniu o losie tych kolonii obaj partnerzy biorą pod uwagę cele strategiczne swych agresywnych planów, skierowanych przeciwko ZSRR i państwom demokracji ludowej. Podczas rozmów brytyjsko-amerykańskich dokonano podziału byłych kolonii włoskich. Wielka Brytania otrzymała ma Cyrenajkę zwiększoną kosztem obszarów wschodnich Trypolitanii. Ma to być rze kono rekompensatą za utracone pozycje w Egipcie i Palestynie. „Izwestia” stwierdza, iż zmowa brytyjsko-amerykańska wywołała niezadowolenie rządu francuskiego, który czuje się pokrzywdzony, że Francja została pominięta przy dokonaniu podziału kolonii włoskich. Również rząd włoski wszczął háłas,

żądając zwrotu swych byłych kolonii i obiecując wzajemnie za to Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym bazy wojskowe na tych terenach. Szef włoskiego sztabu generalnego generał Marras, bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych ma prowadzić rozmowy w tej sprawie.

„Oto są przyczyny — konkludują „Izwestia” dla których Wielka Brytania i Stany Zjednoczone starają się za wszelką cenę nie dopuścić do omówienia na obecnej sesji ONZ sprawy byłych kolonii włoskich...

## Nicaragua przeciw Costarice

Dolary macą pokój w Ameryce Łacińskiej

NOWY JORK PAP. — W związku z najazdem na Costarikę silnych oddziałów zbrojnych z terytorium Nikaragui, w całym kraju ogłoszony został stan wyjątkowy. Prezydent Figueres objął naczelną dowództwo nad armią.

Oddziały napastników, na których czele stoi podobno b. prezydent Costariki, Calde-

ron Guardia, po zajęciu miasta granicznego La Cruz, posuwają się na południe w kierunku miasta Liberia, oddalonego o 150 km. od stolicy kraju — San Jose.

Posel Costariki w USA — Esquevil oskarżył rząd Nikaragui o udzielanie pomocy na jeźdźcom podkreślając, że nigdy nie mogłoby oni wystawić tak dużej armii i dobrze zorganizowanej o własnych siłach. Posel Esquevil oświadczył, że zwróci się do pozostałych państw amerykańskich z żądaniem udzielenia pomocy Costarice, jako krajowi napadniętemu, zgodnie z warunkami zawartego niedawno paktu o obronie półkuli zachodniej.

## Rumunia domaga się odwołania dwóch dyplomatów brytyjskich

BUKARESZT PAP. — Rząd rumuński żądał odwołania pierwszego sekretarza ambasady brytyjskiej w Bukareszcie Robertsona i attache handlowego Watsona, którzy, jak wyszło na jaw w toku niedawno zakończonych procesów, utrzymywali ścisły kontakt z grupą spiskującą przeciwko republice rumuńskiej.

## Dziennik czeski o Odrze i Nysie

PRAGA PAP. — Nawiązując do pobytu w Czechosłowacji polskiej delegacji wojskowej z Marszałkiem Żymierskim na czele, dziennik „Obrana Lidu” zamieszcza artykuł, w którym podkreśla, iż granice polskie na Odrze i Nysie są jednocześnie granicami Republiki Czechosłowackiej.

## Do Czytelników

Dokonuje się historyczne dzieło zjednoczenia klasy robotniczej. Łączą się obydwa partie robotnicze: PPR i PPS. Powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — jednolita marksistowsko-leninowska partia polskiego proletariatu.

Łączą się pisma obydwu partii. Również i na terenie Łodzi dokonuje się połączenie zespołów redakcyjnych „Kuriera Popularnego” i „Głosu Robotniczego”. W dniu 16 grudnia br. ukazuje się pierwszy numer połączonej gazety — „Głos Robotniczy” organu Łódzkiego i Wojewódzkiego Komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Oddając nowe, połączone pismo w ręce Czytelników, wierzymy, że pokładanego w nas zaufania i nadziei nie zawiedziemy.

Pragniemy, aby pismo nasze było organem najszerszych mas robotników, chłopów i inteligencji pracującej, aby łamy jego były jak najszerszej wykorzystane przez Was, nasi Czytelnicy.

Postaramy się spełnić wskazanie Lenina i uczynić z naszej gazety nie tylko kolektywnego agitatora, ale i kolektywnego organizatora.

W pracy i walce jaka czeka klasę robotniczą na drodze budownictwa nowej, lepszej, socjalistycznej Polski — chcemy być razem z Wami w jednym szeregu. Wasze troski — będą naszymi troskami, Wasze zwycięstwa — będą naszymi zwycięstwami.

Stać będziemy na straży interesów klasy robotniczej i mas pracujących, strzec będziemy czystości zasad marksizmu-leninizmu, zasad solidarności międzynarodowej i jedności szeregów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wszystkich Czytelników i Prenumeratorów „Kuriera Popularnego” i „Głosu” wzywamy do dalszego czytania, prenumerowania i rozpowszechniania naszego pisma. Zapewniamy naszym Czytelnikom, że dołożymy wszelkich starań, aby nowe pismo informowało Was w porę i rzetelnie o wszystkich wydarzeniach w kraju i zagranicą. Przez właściwe, marksistowskie naświetlenie wydarzeń, przez wskazywanie trudności i osiągnięć, przez przekazywanie doświadczeń, starać się będziemy jak najskuteczniej służyć sprawie polskiego robotnika, chłopca i inteligenta — budującego Socjalizm.

REDAKCJA.

## Przyjęcie w Moskwie na cześć czechosłowackiej delegacji rządowej

MOSKWA (PAP). 11 bm. ambasador Republiki Czechosłowackiej w ZSRR Łastowiczka wydał przyjęcie na cześć bawiącej w Moskwie czechosłowackiej delegacji rządowej.

Na przyjęciu obecni byli m. in. premier Republiki Czechosłowackiej Zapotocky, minister spraw zagranicznych Clementis, minister finansów Dolansky oraz minister przemysłu Kliment.

Ze strony radzieckiej w przyjęciu wzięli udział wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, ministrowie — Besczew, Zotow, Kaftanow, Smirnow, Czesnokow, marszałkowie — Koniew, Gworow, Mereckow, przewodniczący WC SPS Kuzniecowa i inni.

Wśród gości znajdowali się również członkowie korpusu dyplomatycznego oraz korespondenci zagraniczni, akredytowani w Moskwie.

## KOMUNIKAT

Dziś, t. j. dnia 13-go grudnia, r. punktualnie o godzinie 15, na placu przed Dworcem Fabrycznym odbędzie się

## WIELKI WIEC POŻEGNALNY DELEGATÓW

Partii Robotniczych z m. Łodzi i Województwa na Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie.

Wzywamy organizacje obu Partii Robotniczych, organizacje Związków Zawodowych, młodzieżowe, kobiece, załogi fabryczne, robotnice i robotników, ludność pracująca Łodzi, do masowego wzięcia udziału w wiecu.

Komitet Łódzki Polskiej Partii Robotniczej  
Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej  
Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.

# Zamach na prawo parlamentu we Francji

Jacques Duclos potępia projekty inflacyjne Queuille'a i uległość względem amerykańskich giełdżarzy

PARYŻ (PAP). Francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło 341 głosami przewidujący głosowanie nad budżetem nie jak dotychczas według poszczególnych pozycji, lecz nad globalnymi sumami kredytów poszczególnych ministerstw.

Przewodniczący parlamentarnej grupy komunistycznej Jacques Duclos wystąpił z surową krytyką projektu rządowego i podkreślił m. in., że:

1) Projekt ogranicza zasadnicze uprawnienia parlamentu w dziedzinie kontroli wydatków państwa.

2) Nowe podatki projektowane przez rząd obciążają przede wszystkim masy pracujące.

3) Wzrost podatków pociągnie za sobą nieuniknioną wyższkę cen, otwierając drogę do dalszej inflacji.

4) Rząd Queuille'a zrzuca na barki pracujących koszty ostatniej wojny i koszty awanturycznej polityki imperialistów amerykańskich. Wyrzucenie się odszkodowań niemieckich i wzrost wydatków na wojsko są logicznym następstwem planu Marshalla. Już w tej chwili wydatki wojskowe rządu francuskiego przekraczają sumy, otrzymane z tytułu t. zw. „pomocy amerykańskiej”.

5) Projekt rządowy umożliwia ukrycie rzeczywistej wysokości kredytów wojskowych przez umieszczenie szeregu sum w globalnych sumach budżetów innych ministerstw.

6) Polityka finansowa rządu Queuille jest całkowicie uzależniona od Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ (PAP). Projekt budżetu rządu

Queuille będzie rozpatrzony we wtorek przyszłego tygodnia przez komisję finansową zgromadzenia narodowego i przejdzie następnie pod obrady zgromadzenia.

## Hitler opłacał prasę amerykańską

### Wielkie koncerny Hearsta, Hovarda i Mac Cormicka — otrzymywały w czasie wojny instrukcje z Berlina

NOWY JORK (PAP). Znany publicysta amerykański Johannes Steel opublikował artykuł, w którym wskazuje na ścisłą łączność, jaka istniała i istnieje między reakcyjną prasą w USA a faszyzmem niemieckim.

Setki ton dokumentów, wydobytych z archiwów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa propa-

gandy i centrali kontrwywiadu — pisze Steel — dowodzą niezbicie, że kampania prowadzona podczas wojny przez część prasy amerykańskiej, a zwłaszcza przez gazety Hearsta, Scripps-Hovarda i Mac Cormicka, kierowała się instrukcjami niemieckiego sztabu generalnego, przekazywanymi za pośrednictwem jego agentów w USA.

## Wojska Markosa atakują bez przerwy

PARYŻ (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że na froncie Vitsi jednostki drugiej dywizji armii demokratycznej zaatakowały miejscowości Sytaria i Anonimo. W Macedonii środkowej oddziały armii demokratycznej, działające na półwyspie Halcikidis, wkroczyły do miasteczka Ormilja oraz zajęły wsie Prowlaka i Agios Nikolas. Artyleria przeciwlotnicza armii demokratycznej zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie.

RZYM (PAP). Jak donosi radio Wolnej Grecji, w mieście Lamia rozstrzelano 12 patriotów greckich, którzy zostali skazani na śmierć przez ateński sąd doraźny. W okolicy Seres rozstrzelano 5 patriotów za rzekome udzielanie pomocy powstańcom.

## Fiasko doktryny Trumana

Wallace nawołuje do gruntownej zmiany amerykańskiej polityki zagranicznej

NOWY JORK (PAP). Przemawiając na wydziale prawa uniwersytetu w Yale, przewodniczący Partii Postępowej Henry Wallace ponownie wypowiedział się za podjęciem bezpośrednich rozmów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim celem pokojowego uregulowania istniejących między nimi rozbieżności.

Wallace stwierdził, że polityka dotychczasowa nie przyniosła Stanom Zjednoczonym wielkich sukcesów. W Chinach załamała się ona całkowicie. Mimo olbrzymiej pomocy amerykańskiej, Czang-Kaj-Szek nie zdołał się oprzeć naporowi chińskich wojsk ludowych. W Europie zachodniej, jakkolwiek nie jest to tak bardzo widoczne, Stany Zjednoczone przegrywają bitwę o Niemcy.

Podkreślając, że gospodarka narodowa USA opiera się obecnie na „dwóch szczytach” — programie zbrojeń i programie pomocy zagranicy — Wallace wezwał Stany Zjednoczone do odrzucenia obu tych szczytów i stanięcia na własnych nogach, do skoncentrowania całego wysiłku w kierunku rozwoju produkcji pokojowej, która jedynie jest dźwignią postępu.

## Protest rządu koreańskiego w ONZ

MOSKWA (PAP). Z Pienian donoszą, iż 10 bm. minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak-Hien-En przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygwe Lie depeszę, w której w imieniu rządu koreańskiego wyraził protest przeciwko decyzji komisji politycznej zgromadzenia generalnego niedopuszczenia delegacji koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej do udziału w debatach nad kwestią koreańską.

Podkreślając, że decyzja komisji politycznej świadczy o rażącym zignorowaniu słusznym żądani woli narodu koreańskiego, depesza ministra Pak-Hien-Ena stwierdza: „rząd koreański ocenia tę decyzję jako dalszą próbę pewnych państw rozpatrywania kwestii koreańskiej na sesji Zgromadzenia bez udziału prawdziwych przedstawicieli narodu koreańskiego. Rząd koreański uważa za nieodpowiednie oświadczyć, że w wypadku powzięcia na sesji Zgromadzenia Generalnego uchwały

w sprawie Korei bez udziału jego delegacji, rząd koreański i cały naród koreański nie uznają takiej uchwały, będą kontynuować walkę o niezwłoczne wycofanie wszystkich wojsk obcych z Korei, o zjednoczenie całego kraju i stworzenie jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego”.

## Duet podżegaczy w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Omawiając ostatnią dyskusję nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego w Izbie Gmin, dziennik „Daily Worker” stwierdza, że debaty toczyły się pod znakiem podżegania do wojny. Głównymi uczestnikami debaty byli Bevin i Churchill, którzy należą do minionej epoki i potrafią myśleć tylko kategoriami organizowania międzynarodowych bloków kapitalistycznych, skierowanych przeciwko krajom demokratycznym. Bevin i Churchill — pisze „Daily Worker”

zwracają się z nadzieją w stronę Stanów Zjednoczonych oczekując, że staną się pomocą dla uratowania chwiejącego się kapitalizmu państw zachodnio-europejskich. Bevin i Churchill liczą na to, że zawarcie tzw. „paktu atlantyckiego” dopomoże im w realizacji ich agresywnych planów. Jednakże — pisze w zakończeniu „Daily Worker” — podżegaczom wojennym z Churchillem i Bevinem na czele nie uda się nigdy zrealizować swych planów z tej prostej przyczyny, że olbrzymia większość ludów na świecie pragnie pokoju i będzie broniła pokoju.

## Barbarzyńskie represje rządu Queuille'a w stosunku do górników francuskich

PARYŻ (PAP). W ramach akcji represyjnej przeciwko górnikom, sąd w St. Etienne skazał 8 górników na karę aresztu od 2 do 6 miesięcy. Wyrokiem sądu w Chalons-sur-Saone 8 górników z Moteau zostało skazanych na kary do 4-miesięcy aresztu i 10 tysięcy franków grzywny.

Pomimo zakończenia strajku górników, stan wyjątkowy na terenie zagłębi węglowych trwa, a zebrania i wiece robotnicze są zakazane. Deputowana komunistyczna departamentu Loirey Denise Bastide postanowiła zło-

żyć w tej sprawie interpelację w Zgromadzeniu Narodowym.

W St. Savournin odbył się pogrzeb 2 ofiar katastrofy w kopalni Cadolive. W pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy osób, dając tym wyraz swej woli, aby została wznowiona kontrola delegatów górniczych w zakresie bezpieczeństwa pracy.

Zbiórka pieniędzy na rzecz rodzin i dzieci górników przekroczyła 335 milionów franków.

W Marsylii został aresztowany sekretarz związku zawodowego marynarzy — Serano.

## Monopolisci amerykańscy rządzą w Indonezji

HAGA (PAP). Holenderskie dzienniki postępowe omawiając sytuację w Indonezji, podkreślają, że stosunki holendersko-indonezyjskie bardzo się zaostrzyły ostatnio. Nie jest wykluczone rozpoczęcie ponownych agresywnych kroków przez wojska holenderskie przeciwko republice indonezyjskiej.

Dziennik „de Waarheid” stwierdza, że

amerykańskie koła finansowe ingerują coraz bardziej w stosunki holendersko-indonezyjskie. Dziennik zaznacza, że rząd holenderski informuje kapitalistów amerykańskich o sytuacji w Indonezji, ale nie zdaje sprawy ze swych posunięć parlamentu holenderskiego. Monopolisci amerykańscy rozszerzają coraz bardziej swą penetrację we wszystkich koloniach holenderskich.

W. Ażiewicz

## Daleko od Moskwy

Filimonow odpowiadał z widoczną niechęcią.

— Gdzie i kiedy ukończyliście instytut?

— W 1930 r. M.I.I.T.

— Prosto z instytutu przybyliście na Daleki Wschód.

— Tak. Pracowałem przy budowie dróg w charakterze inżyniera-mechanika.

— Skąd rodem?

— Z Donieckiego basenu. — Filimonow uśmiechnął się: — Wszystkie te dane znajdują się w ankietach wydziału personalnego.

— Czy odpowiedzi te sprawiają wam przykrość? — żywo zapytał Wasyli Maksymowicz.

— Narazie zadawałem wam pytania wstępne, które nie są obraźliwe ani w formie, ani w treści. Dalej zaś, chciałbym wam zadać kilka obraźliwych pytań. Chciałbym o czymś umówić się z wami już na początku. Sidorenko powtórzył mi waszą prośbę, ale ja nie mam zamiaru odpuścić was na zachód. Czy będziemy kontynuować rozmowę?

Filimonow wzruszył ramionami. Batmanow rzucił szybkie spojrzenie na Kowszowa — ten siedział pochylony nad stołem.

— Słyszałem, że powiedzieliście: moja posada nazywa się „inżynier transportu”.

Czy wy macie inny punkt widzenia na tę pracę? Proszę mi odpowiedzieć na moje niedelikatne pytanie: co robiliście na budowie od początku wojny?

Batmanow miał sposób prowadzenia rozmowy nie odrywając uważnego spojrzenia od rozmówcy. Nie posiadał bzdurnego zwyczaju wielu naczelników rozmawiania z ludźmi w sposób roztargniony, szukając czegoś w papierach.

— Trudno jest odpowiedzieć na wasze pytanie — odpowiedział Filimonow. — Trzeba powiedzieć dwa słowa, albo też mówić bardzo wiele.

— To już wasza sprawa. Odpowiadajcie jak wam jest wygodniej. Nie będę skrywał, że wole, abyście odpowiadali obszernie.

Filimonow milczał, potem zaś wypowiedział się szczerze i szorstko, bez wykrętów i bez żadnych prób usprawiedliwiania się. Naczelnik słuchał uważnie, podparłszy głowę ręką. Na stole dwa razy zadzwonił telefon, naczelnik nie podniósł słuchawki.

Batmanow mało siedział przy biurku. Najczęściej chodził po gabinecie albo przysiadł się gdzieś z boku. Widocznie ogromne biurko z ciężkim marmurowym kafi-marzem, który wyobrażał grube łwy na

skałach — przeszkadzało mu. Podniósł się z fotela i przesiadł się bliżej Zalkinda i Kowszowa.

— Wyciągnę z waszych słów wnioski, dobrze? — zapytał Wasyli Maksymowicz Filimonowa, i po krótkiej pauzie, powiedział lekko zmieniając głos:

— Nie jestem zadowolony ze swjej pracy na budowie. W czasie wojny, człowiek pragnie pracować więcej i lepiej. Ale ja nie wiem, czy warto zajmować się naszą budową? Tu od pierwszych dni wojny, czekali na rozkaz o konserwacji jej, czekałem i ja. Istnieję tu tylko w myśl prawa inercji, razem ze wszystkimi. Moje nie właściwe postępowanie, płynię z niewłaściwego postępowania całego kolektywu.

Prósilem uczciwie, aby mnie puścili na front i proszę o to teraz. To wszystko?

— Przypuszczam, że wszystko — zgodził się Filimonow Zb'adł, gdyż rozmowa zdenierowała go. — Jeśli sądziłem o czymś nieprawidłowo, to jednakże nie jest dla mnie jasne, gdzie zaczyna się moja pomyłka i gdzie się kończy?

— Pomogę wam znaleźć początek i koniec błędu — obiecał Batmanow. Ale nie słowami. Prowadzić rozmów na tematy oderwane więcej nie będziemy.

— Czy chcecie mnie zostawić na budowie, czy tak mam was rozumieć? — powiedział Filimonow. — Co mam obecnie robić?

Naczelnik podniósł się, Filimonow wstał także. Wasyli Maksymowicz przespacero-

wał się do okna i spowrotem. Zielony chodniczek tłumil jego krok.

— Proponuję coś-niecoś zmienić w samej strukturze zarządu, a w szczególności zaś — zorganizować nowy specjalny wydział: automobilowo-mechaniczny. Jak zapatrujecie się na to?

— Decyzja bezwzględnie słuszna — od razu zgodził się Filimonow.

Batmanow i Zalkind spojrzeli na siebie.

— Mówili mi, że wy przez pewien czas nalegaliście na utworzenie takiego oddziału.

— Nalegałem. Rurociągu nie można zbudować, zanim się nie przebiją w tajdże drogi i nie zorganizuje transportu. Zanim się przystępuje do spawania rur, należy je przed tym rozwinąć wzdłuż całej trasy. Posiadamy dużo aut, ale pozostają one bez dozoru. Jedyny inżynier transportu mógł wykonać tylko pracę statystyczną i rachunkową. Nie udało mi się dowieść kierownictwu najprymitywniejszych rzeczy.

— Dlaczego? — zainteresował się Zalkind.

Filimonow speszył się:

— Moja propozycja została przyjęta, jako próba stworzenia dla siebie specjalnego działu i placówki awansu. Naczelnik budowy powiedział:

— Podwyższę wam pensję nie powiększając personelu, po co bez sensu płodzić nowe oddziały?

d. c. n.







